

JÓZEF PENC

DIALEKTYKA PODZIELONEGO CZASU

I. UWAGI WSTĘPNE

W rozwoju każdego społeczeństwa, jego gospodarki i kultury, niezwykle ważną rolę odgrywa czas, pojmowany jako atrybut życia w jego społecznej postaci. Czas ten bowiem stanowi ramy, które każdy człowiek dzięki swemu działaniu wypełnia konkretną treścią, tworząc nowe wartości i doskonaląc samego siebie. Jako więc forma ludzkiego bytu czas ma zawsze określoną, jakkolwiek nie zawsze wymiarną, wartość indywidualną, a zarazem społeczną. Stąd też stosunek do czasu: sposób jego przeżywania przez poszczególnych ludzi nie może być i nie jest wyłącznie sprawą osobistą, lecz musi także podlegać określonym normom i skrępowaniom społecznym. Właśnie społeczeństwo, organizując swoje życie, powinno dążyć do tego, aby racjonalne gospodarowanie czasem, szanowanie go i sensowne przeżywanie stało się powszechnym dążeniem jednostek i całych społeczności¹.

Określony stosunek człowieka do czasu, jego wartościowanie jako dobra czy nawet „mienia społecznego” posiada zawsze uwarunkowania społeczne. Stosunek ten zależy od stopnia uspołecznienia człowieka, zakresu i stopnia rozumienia przez niego własnych oraz społecznych obowiązków i celów, jego osobistej kultury, a także od charakteru organizacji życia społecznego i gospodarczego. „Jest rzeczą niewątpliwą i empirycznie stwierdzalną — zauważa M. Siemieński — że prawidłowe wartościowanie czasu jest funkcją i wypadkową uspołecznienia czło-

¹ „Społeczeństwo — pisał Marks — powinno racjonalnie dzielić swój czas, by uzyskać produkcję odpowiadającą jego zbiorowym potrzebom, podobnie jak poszczególne jednostki powinny dokonać prawidłowego podziału swego czasu, aby zdobyć wiedzę i zaspokoić różne potrzeby powstające w toku ich działalności. A zatem oszczędność czasu i w równej mierze planowy podział czasu pracy między gałęzie produkcji jest głównym prawem ekonomicznym produkcji kolektywnej. Staje się to prawem w coraz większym stopniu” (K. Marks, F. Engels, *Soczinienija*, t. 46, cz. 1, Moskwa 1968, s. 116 - 117).

wieka, jego więzi zbiorowej, zdolności do współpracy i wysiłku, rozumienie wzajemnych zależności i obowiązków"².

Stosunek człowieka do czasu jest więc wytworem panujących w danym społeczeństwie stosunków produkcji. Od charakteru tych stosunków zależy zasadniczo poczucie i przeżywanie przez człowieka różnych kategorii czasu, wartościowanie dokonujących się lub dokonywanych przez niego zdarzeń, indywidualnych zainteresowań, korzyści i przyjemności, strat i przykrości bezpośrednio doznawanych i przeżywanych. Toteż, jeśli rozpatruje się czas jako kategorię społeczną, a zwłaszcza w jego ramach czas pracy i czas wolny, należy zawsze uwzględniać konkretne warunki historyczne, w których wykształciły się określone relacje między człowiekiem a czasem jego życia. W różnych bowiem warunkach historycznych tworzą się różne sądy i przeświadczenia ludzi, ich postawy i przyzwyczajenia, wywierające decydujący wpływ na uświadamianie sobie i wartościowanie zdarzeń zachodzących w czasie pracy i w czasie poza pracą (w czasie wolnym od pracy).

Płaszczyznę, na której kształtuje się stosunek człowieka do obu tych kategorii czasu wyznacza zawsze ustroj społeczno-ekonomiczny i odpowiadająca mu ideologia społeczna. Ustrój określa stosunki podziału, zaś ideologia hierarchię wartości społeczno-moralnych oraz pożądaną koncepcję życia, z której wynika rozumienie sukcesu życiowego, kariery, aspiracji osobistych, odczuwanie zadowolenia z posiadanych wartości, podejmowanych działań itp. Tak więc w różnych warunkach ustrojowych różnie mogą się kształtować poglądy, zachowania i postawy ludzi, oceny dokonywanych działań, a tym samym i wartościowanie przez nich czasu pracy i czasu wolnego³.

W życiu każdego społeczeństwa oba te czasy współistnieją w ścisłym na siebie oddziaływaniu, stanowiąc wzajemnie uwarunkowane części składowe tego samego procesu — społecznego bytowania człowieka. Toteż rozważanie któregośkolwiek z nich wymaga zawsze uwzględnienia ich wzajemnych powiązań i współzależności. Oba te czasy bowiem, poprzez swoje funkcje, kształtują byt społeczny człowieka, jego potrzeby i możliwości ich zaspokajania.

W literaturze socjologicznej czasy te rozpatruje się na zasadzie przeciwieństwa bądź dialektycznej jedności. Wśród socjologów zachodnich powszechna jest teza głosząca, że postępująca industrializacja pogłębia rozdział pomiędzy pracą a czasem wolnym i że obie te kategorie wypłenione są coraz wyraźniej odmiennymi czynnościami, w związku z czym coraz ostrzej rysuje się między nimi granica podziału. Domi-

² M. Siemieński, *Poczucie czasu i możliwości jego kształtowania*, Kultura i Społeczeństwo 1967, nr 4, s. 180.

³ Zob. J. Penc, *Czas wolny a socjalistyczny system wartości*, Kultura i Społeczeństwo 1974, nr 4, s. 151 - 152.

nuje też pogląd, iż czas pracy i czas wolny są wobec siebie w stosunku przeciwnym; czas wolny stanowi antytezę pracy⁴.

W rzeczywistości czasy te nie stanowią antynomii i sprzeczności, ale wzajemnie na siebie wpływając warunkują się i uzupełniają. Efektywność pracy jest funkcją wykorzystania czasu wolnego, a ten z kolei zależy istotnie od charakteru i treści pracy. Racjonalne spożytkowanie wolnego czasu, wykorzystanie go na odpoczynek, naukę i kształcanie, wywiera korzystny wpływ na kulturę i dyscyplinę pracy, na jej wydajność i jakość wykonania. Zwiększa ono również zdolność adaptacji do nowych zadań i umożliwia spadek absencji, fluktuacji wypadkowości itp. Nieracjonalne zaś spożytkowanie tego czasu (np. zażywanie prymitywnej rozrywki, nadużywanie alkoholu itp.) wywołuje określone deformacje w stosunku do pracy i jej efektów, w sposobie wykorzystania czasu pracy, przestrzeganiu wymogów zarówno bezpieczeństwa pracy, jak i technologicznych.

Podobnie praca o charakterze kreatywnym, interesująca, bezpieczna i umiarkowana pod względem intensywności, skłania do podejmowania działań twórczych, rozwijających osobowość, zaś praca jałowa, zrutynizowana i żmudna spłyca czas wolny i sprawia, że główną jego funkcją staje się poszukiwanie różnych, często bardzo prymitywnych źródeł jej zapomnienia⁵.

Tak więc, w praktyce, organizując pracę i czas wolny, należy mieć na uwadze, że wzbogacanie życia w czasie wolnym nie może przebiegać w oderwaniu od wzbogacania treści samej pracy. Między tymi działaniami bowiem zachodzą bardzo znaczące korelacje. Wskazują one na istnienie silnych sprzężeń między pracą i działalnością produkcyjną a życiem społecznym i kulturalnym pracowników, między czasem pracy a czasem postawionym im do osobistej dyspozycji. Znajomość zaś owych sprzężeń i właściwe ich uwzględnienie w organizacji pracy i warunków życia może mieć duże znaczenie zarówno humanizacyjne jak i ekonomiczne.

II. SPOŁECZNO-EKONOMICZNE FUNKCJE CZASU PRACY

Czas pracy jako zjawisko społeczne spełnia wiele funkcji w życiu każdego człowieka i społeczeństwa. Jego wpływ na życie społeczne i gospodarcze jest niezmiernie bogaty i zróżnicowany. Można go więc roz-

⁴ Por. M. Kaplan, *Leisure in America*, New York 1960, s. 22. Według amerykańskiego socjologa H. Wilensky'ego czas wolny spełnia rolę czynnika „kompensującego martwy rytm fabrycznego życia” (cyt. wg S. Parker, *The Future of Work and Leisure*, New York 1971, s. 58).

⁵ Por. J. Penc, *Postulaty humanizacji a kształtowanie intensywności pracy*, Humanizacja Pracy 1976, nr 1, s. 25.

patrywać w różnych aspektach, zależnie od znaczenia, jakie mu przypisuje się w danym układzie przestrzenno-czasowym.

W życiu codziennym czas pracy występuje najczęściej jako miara nakładu pracy, miara udziału pracownika w tworzeniu produktu społecznego i związany z nią element stosunku pracy, jako czynnik regulujący rytm osobistego i społecznego życia człowieka oraz komponent układu człowiek—praca. Wszystkie te funkcje są nierozdzielne i współistnieją we wzajemnym powiązaniu i uwarunkowaniu.

Czas pracy stanowi żywy byt pracy obojętnie na jej formę i treść oraz indywidualność i jako byt ilościowy jest zarazem immanentną jej miarą⁶. Każdy nakład pracy więc, wydatkowany dla wytworzenia produktu, może być mierzony czasem pracy, naturalnie nie czasem indywidualnym, lecz czasem społecznie niezbędnym. Społecznie niezbędny czas pracy oznacza czas przeciętny, potrzebny do wykonania danej czynności lub produktu w warunkach uznanych za społecznie przeciętne (normalne). Rozmiar tego czasu zależy od osiągniętego przez dane społeczeństwo stopnia rozwoju i kształtuje się różnie na różnych jego etapach.

W miarę rozwoju sił wytwórczych czas ten ulega systematycznemu skracaniu. Postęp nauki i techniki bowiem zwiększa efektywność nakładu każdej godziny pracy i każdej jednostki materii przyrody, a czyniąc pracę ludzką coraz wydajniejszą, pozwala na zmniejszenie wymiaru czasu niezbędnego dla uzyskania jednostki produktu. Czas produkcji staje się coraz krótszy dzięki skracaniu stadium obróbki mechanicznej, przechodzeniu od mechanicznych do chemicznych metod przetwarzania surowców, skracaniu czasu oddziaływania na produkcję różnych procesów naturalnych a także w wyniku rosnącego natężenia pracy. Nowoczesna technologia zapewnia w wielu gałęziach znaczne przyśpieszenie procesu produkcji, osłabia wpływ sezonowości, pozwala lepiej wykorzystać czas pracy człowieka, energię, materiały i środki trwałe. Szczególną rolę odgrywa tutaj tzw. chemizacja procesów produkcyjnych oraz wprowadzanie produktów chemicznych zastępujących materiały klasyczne. Tak na przykład czas trwania produkcji odzieży i obuwia z surowców chemicznych jest mniej więcej pięciokrotnie krótszy, niż z surowców pochodzenia rolniczego. Również czas wytwarzania jednostki produktu z tworzyw sztucznych jest kilka razy krótszy niż z metalu, drewna czy innych materiałów. Podobnie, dzięki postępowi technicznemu, a zwłaszcza automatyzacji skrócony został znacznie czas produkcji wyrobów i różnych środków energetycznych⁷.

⁶ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1955, s. 14.

⁷ Szczególna rola przypada tutaj zwłaszcza kompleksowej automatyzacji. Jak wynika z badań radzieckich taka automatyzacja (procesów technicznych, transportowych i kontrolnych) zapewnia 3-5 krotny wzrost wydajności pracy w porówna-

W konsekwencji więc postępująca racjonalizacja i intensyfikacja pracy i produkcji przyspiesza proces obróbki i przerobu produktów, skracając tym samym stadium produkcji. Jednocześnie podnoszeniu jakości, trwałości i niezawodności wyrobów towarzyszy w wielu wypadkach wydłużanie czasu produkcji, zwłaszcza w zakresie przygotowania samego jej procesu i wykończenia produktu finalnego. To samo dotyczy zwiększenia udziału maszyn, aparatury i urządzeń mechaniki precyzyjnej, przyrządów elektronicznych itp., których produkcja wymaga dużych nakładów pracy wykwalifikowanej. Generalnie jednak, mimo szeregu czynności zwiększających czas trwania procesów produkcyjnych (opracowanie nowych wyrobów, nowych metod wytwarzania, przystosowanie aparatu wytwórczego do nowej produkcji itp.), tendencja do systematycznego skracania czasu produkcji jest bez wątpienia dominująca. Wydłużanie bowiem jednych faz produkcji zostaje zazwyczaj z nadwyżką zrekomensowane przez skrócenie czasu trwania innych tak, że w efekcie cały cykl produkcji staje się krótszy. Społeczeństwo zużywa coraz mniej czasu na wytworzenie jednostki produktu, a to oznacza zmniejszanie się społecznie niezbędnego czasu pracy.

Z drugiej strony rośnie znaczenie wolnego czasu jako sfery zaspokajania różnych potrzeb bytowych, warunkujących często zarówno dalszy wzrost efektywności pracy, jak i wzbogacanie jakości życia⁸. W konsekwencji nasila się dążenie do poszerzania rozmiarów tego czasu, a to powoduje, że skracanie ustawowego czasu pracy staje się coraz bardziej narastającą potrzebą społeczną.

Czas pracy jako miara indywidualnego udziału pracownika w tworzeniu produktu społecznego określa czas jego uczestnictwa w społecznym procesie wytwarzania w danym okresie czasu kalendarzowego (w ciągu dnia, doby, tygodnia, miesiąca i roku). W takim rozumieniu stanowi on ekstensywną normę trwania pracy, tzn. określającą długość jej trwania. Miary pracy nie można oczywiście sprowadzać wyłącznie do jej wielkości ekstensywnej, gdyż w każdym wypadku ilość pracy zależy zarówno od czasu trwania, jak i intensywności jej świadczenia, która określa stopień natężenia wysiłku pracownika w jednostce czasu. Wielkość pracy, czyli jej ilość określają więc dwa czynniki: ekstensywny i intensywny. Toteż miara pracy, jeśli ma występować jako wielkość społecznie niezbędna musi być określona zarówno pod względem ekstensywnym, jak i intensywnym. Obie te formy miary pracy są współzależne. Norma czasu pracy nie może zatem występować samodzielnie w procesie pracy, lecz tylko w połączeniu z normą wydajności, której

niu z liniami produkcji potokowej (L. Suetina, W. Winokurov, A. Plechow, *Optimalnyje normy trudowych zatrat w awiomatizirowannom proizwodstwie*, Socjalisticeskij trud 1979, nr 3, s. 98).

⁸ Por. J. Penc, *Czas wolny ludzi pracy a jakość życia*, Kultura i Społeczeństwo 1977, nr 3, s. 111 - 124.

funkcją jest właśnie mierzenie intensywności pracy w ramach danej normy czasu jej trwania. Jakkolwiek więc normy czasu i wydajności spełniają funkcję miernika pracy, to jednak każda z nich określa inną stronę pracy: norma czasu — czas trwania pracy, zaś norma wydajności — efektywność pracy. Czas i intensywność pracy są względem siebie substytutatywne. Zarówno więc zmiany czasu pracy, jak i intensywności są w sensie ilościowym wprost proporcjonalne do nakładu pracy. Stąd też ilość świadczonej pracy pozostaje bez zmian, jeśli zmniejszeniu jednego z czynników towarzyszy odpowiednie zwiększenie drugiego. Podwyższanie zatem intensywności pracy jest w sensie ilościowym identyczne z przedłużaniem czasu pracy. Zjawisko to (powoduje dążenie do wzmagania intensywności w celu „wyciśnięcia z danego czasu więcej pracy”, czyli innymi słowy, dążenie do przemiany wielkości ekstensywnej w intensywną. Przemianę tę w gospodarce kapitalistycznej tłumaczy Marks następująco: „Atoli rzecz zmieniła się z chwilą, gdy przymusowe skrócenie dnia roboczego, dając potężnego bodźca rozwojowa siły produkcyjnej i ekonomizacji warunków produkcji, zmusza zarazem robotnika do większego wydatkowania pracy w ciągu tego samego czasu, do większego natężenia siły roboczej [...]• Większa masa pracy wtłoczona w ramy danego przeciągu czasu występuje obecnie jako to, czym jest, tzn. jako większa ilość pracy. Obok mierzenia czasu pracy jako wielkości rozciągłej, występuje obecnie mierzenie stopnia jej zagęszczenia”⁹. Ta płaszczyzna substytucyjności znalazła swoje odbicie w historii kształtowania się długości dnia i tygodnia roboczego. Zapoczątkowanie trwałego procesu skracania czasu pracy stało się właśnie rezultatem przyśpieszonego wzrostu jej intensywności. Nastąpiło to z chwilą, kiedy wydłużenie czasu pracy i towarzyszący mu wzrost intensywności zaczęły się nawzajem wykluczać¹⁰.

Obecny wysoki poziom intensywności pracy w procesach wytwórczych wymaga określonej długości czasu pracy. Dalsze jego podnoszenie w wielu wypadkach jest niemożliwe bez skrócenia czasu pracy. Również substytuowanie tego skracania rosnącą intensywnością jest mało skuteczne, gdyż prowadzi ono zazwyczaj do pogorszenia warunków działania pracownika, zagrożenia jego zdrowia i osłabienia ogólnej produktywności. W konsekwencji wzrost intensywności pracy nie pokrywa skrócenia czasu jej trwania¹¹. Czas pracy jako miernik udziału pracownika w tworzeniu produktu społecznego staje się miarą coraz bardziej pojemną. Postęp techniczny i organizacyjny oraz rosnąca intensywność pracy pozwalają bowiem na wykonanie w jednostce czasu coraz więcej

⁹ K. Marks, *Kapitał*, t. 1., Warszawa 1951, s. 442.

¹⁰ Zob. J. Kuczynsky, *Die théorie der Lager der Arbeiter*, Berlin 1952, s. 293.

¹¹ Por. A. W. Sołowiew, *Intensywność truda w socjali&twzeskoj promyszlenności*, Moskwa 1971, s. 84.

czynności bądź. wytworzenie coraz więcej produktów. Tym samym stwarzają one obiektywną przesłankę do skracania niezbędnego społecznie czasu pracy, jaki obowiązuje każdego człowieka znojnego do jej świadczenia.

Czas pracy, jako czynnik regulujący rytm osobistego i społecznego życia ludzi, stanowi podstawową kategorię organizacji tego życia i jednocześnie wyznacznik wielkości, a w pewnej mierze także i struktury wolnego czasu. Rozkład tego czasu, jego wymiar i usytuowanie w podokresie doby determinuje rytm życia towarzyskiego, rodzinnego i osobistego każdego człowieka, określa strukturę jego czasu pracy a także możliwości i sposoby wykorzystania czasu wolnego. Dla typowego rozkładu czasu pracy dostosowania jest organizacja sfery usług, czas funkcjonowania oraz skalą i natężeniem ich świadczenia (handel, komunikacja, instytucje opiekuńcze, kulturalne oświatowe itp). W związku z tym stosowany system pracy umożliwi lub utrudni a nawet wyklucza korzystanie z różnych usług, ułatwi bądź utrudni wykonywanie różnych czynności po pracy, zwłaszcza zaś związanych z organizacją i prowadzeniem gospodarstwa domowego, skraca bądź wydłuża czas trwania różnych czynności, Tym samym różni kształtuje sytuację rodzinną i osobistą pracującego człowieka, wielkość wolnego czasu i możliwości jego racjonalnego spożytkowania. Jest na przykład powszechnie wiadomo, iż pracą zmianową, a zwłaszcza nocną wywiera destruktywny wpływ na wszystkie niemal sfery życia ludzi ją wykonujących, Szczególnie zaś negatywnie odbija się ona na życiu rodzinnym i osobistym kobiet wychowujących małe dzieci¹²,

Współcześnie czyni się wiele, aby tę funkcję czasu pracy znacznie uelastyczyć i wzbogacić. Działania w tym zakresie zmierzają zarówno w kierunku skracania czasu pracy, jak i różnicowania norm tego czasu. W ramach stałego (tygodniowego, miesięcznego lub rocznego) jego wymiaru. Skracanie czasu pracy dokonuje się poprzez różne zabiegi, jak np.: skracanie dnia pracy, skracanie czasu pracy w soboty, wprowadzanie wolnych sobót (w całości lub w części) lub innych dni wolnych od pracy (zamiast sobót), zwiększanie liczby dni świątecznych, wydłużanie urlopów wypoczynkowych, przyznawanie dodatkowych urlopów oraz obniżanie granicy wieku emerytalnego.

W większości krajów gospodarczo rozwiniętych, zarówno kapitalistycznych jak i socjalistycznych, stosowany jest powszechnie (bądź wprowadza się) 5 dniowy tydzień pracy z dwoma dniami wolnymi- Równocześnie wydłuża się urlopy wypoczynkowe dla ogółu zatrudnionych do 24 dni roboczych bądź już stosuje się je w tym wymiarze (Szwecja,

¹² Zob. J. Lis, *Praca wielozmianowa w przemyśle* Warszawa 1973, s. 134-161; A. Olędzka, *Kobieta, budżet czasu, praca wielozmianowa*, Warszawa 1975, s. 118 -133.

Norwegia, Francja, Dania i Finlandia), a w tych krajach, które nie zrealizowały tzw. europejskiego modelu emerytalnego (60 lat dla mężczyzn, 55 lat dla kobiet) skraca się również, z wyjątkiem krajów skandynawskich, liczbę lat pracy.

Różnicowanie natomiast norm czasu pracy polega na wprowadzaniu różnych form jego organizacji, jak np. ruchomy dzień pracy, ruchomy tydzień pracy, czterodniowy, a nawet krótszy (3,5 lub 3 dniowy) tydzień pracy, niepełnowymiarowy czas pracy oraz czterobrygadowy system czasu pracy. Formy te stosowane są już w wielu przedsiębiorstwach i instytucjach krajów zachodnich. Również i u nas zdobywają sobie coraz większą popularność. Nie stanowią one alternatywy skracania czasu pracy, lecz są tylko rozwiązaniami uzupełniającymi 5 dniowy tydzień pracy, pozwalającymi lepiej dostosować wymogi produkcji i pracę zawodową ludzi do potrzeb ich życia osobistego i społecznego¹³.

Czas pracy jako komponent układu człowiek—praca określa z kolei czas wystawienia pracownika na działanie procesu pracy i warunków jej środowiska. Czas ów informuje zatem jak długo i w jakim okresie doby pozostaje człowiek pod działaniem różnych czynników w miejscu swojej pracy. Stąd też właściwe jego ustalenie pod względem długości i struktury oraz usytuowanie w danym okresie czasu kalendarzowego (w ciągu doby, tygodnia itp.) ma istotne znaczenie zarówno dla kształtowania się wydajności pracy, zachowania potencjału zdrowia pracownika, jego sił i zdolności do świadczenia pracy, jak i jego aktywności życiowej poza pracą.

Zależnie od charakteru pracy i warunków materialnych w jakich się ona odbywa, pracownik bez szkody dla swego organizmu może wydatkować wysiłek przez określony czas z odpowiednią intensywnością. Toteż w praktyce konieczne jest często różnicowanie czasu pracy zarówno ustawowego jak i efektywnego. Istnieją bowiem prace, które mogą być wykonywane bez szkody dla zdrowia znacznie dłużej niż 8 godzin, ale są i takie, które wymagają znacznie krótszego czasu ustawowego (np. praca pod ziemią, praca w środowisku gorącym itp.). Są też prace, które można wykonywać niemal bez przerwy, ale są i takie (np. o dużym obciążeniu fizycznym, wykonywane w środowisku gorącym lub skażonym), których wykonywanie jest niemożliwe bez odpowiednio długich przerw, wynoszących niekiedy nawet 50 - 60% ogólnego czasu pracy¹⁴. Przerwy takie są konieczne, gdyż hamują narastanie zmęczenia i stwarzają lepsze warunki do kontynuowania pracy, zachowania tzw. nastawienia roboczego, tempa pracy i koordynacji ruchów. W konsekwencji pozwalają one na zmniejszenie energetycznego i nerwowe-

¹³ Zob. J. Penc, *Innowacje w zakresie czasu pracy*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1980, nr 10, s. 3 - 9 i nr 11, s. 28 - 35.

¹⁴ M. Missiuro, *Zarys fizjologii pracy*, Warszawa 1965, s. 464.

go kosztu pracy, na oszczędzenie sił i zdrowia pracownika oraz na przedłużenie jego zdolności do pracy.

Innego też wymiaru i rozkładu czasu może wymagać praca w porze nocnej. W nocy bowiem następuje spadek fizjologicznej wydolności organizmu w związku ze zmianą rytmu biologicznego oraz wzrasta znacznie jego wrażliwość na działanie różnych czynników uszkadzających. Toteż zmuszanie go do takiego samego wysiłku jak w dzień może prowadzić do jego przeciążenia i w konsekwencji do poważnych zaburzeń fizjologicznych i zmian chorobowych¹⁵. W związku z tym zależnie od układu fizycznych warunków pracy może zachodzić potrzeba znacznego nawet różnicowania zarówno efektywnego czasu pracy, jak i systemu rotacji zmian roboczych.

III. SPOŁECZNE FUNKCJE WOLNEGO CZASU

Socjologowie przypisują czasowi wolnemu różne funkcje i różną też nadają im rangę społeczną, w zależności od kryterium określającego cel, któremu ma służyć wypełnianie tego czasu. Jedni akceptują tradycyjny ich podział według triady: zapewnienie odprężenia i wypoczynku po pracy — korzystanie z rozrywek — umożliwienie kształcenia i wielostronnego rozwoju osobowości człowieka, inni wyróżniają funkcje ekonomiczne, społeczno-wychowawcze i higieniczne¹⁶, a jeszcze inni funkcje oświatowe, kulturalne, wychowawcze, integracyjne, rekreacyjne i kompensacyjne¹⁷. Wydaje się, iż istotę i znaczenie wolnego czasu najlepiej wyraża ostatnia koncepcja wyróżniania tych funkcji.

— oświatowe (edukacyjne) spełniane są przez zajęcia, które wiążą się tak z nabywaniem i doskonaleniem kwalifikacji zawodowych, jak i ze zwiększeniem zasobu wiedzy ogólnej (zaznajamiania się z osiągnięciami nauki, techniki, kierunkami zmian społecznych, kulturalnych itp.),

— kulturalne spełniane są przez te zajęcia, które polegają na tworzeniu wartości kulturalnych bądź na ich przyswajaniu i przejmowaniu,

— wychowawcze odnoszą się do zajęć polegających na przyswajaniu sobie bądź wpajaniu komuś określonych wartości, norm postępowania, zachowania itp.,

— integracyjne odnoszą się do służących umacnianiu więzi rodzinnych i towarzyskich, jak np. wzajemne kontakty, podejmowanie wspólnych zajęć itp.,

¹⁵ Zob. M. Maurice, *La travail par équipes*, Genève 1971, s. 50-51; J. P. Stossel, *Rytmu a środowisko*, Problemy 1981, nr 5, s. 43.

¹⁶ Por. S. Czajka, *Z problemów czasu wolnego*, Warszawa 1974, s. 53 - 96.

¹⁷ Por. E. Wnuk-Lipiński, *Nad bilansem czasu wolnego*, Nowe Drogi 1977, nr 4, s. 97.

- wypoczynkowe obejmują te zajęcia, w trakcie których człowiek wypoczywa, w sensie fizycznym i psychicznym,
- kompensacyjne obejmują te zajęcia, dzięki którym uzupełnia to, czego nie osiągnął w pracy czy w innym działaniu.

W życiu każdego człowieka wszystkie te funkcje są ważne i wszystkie one powinny być uwzględniane w programowaniu i utrwalaniu pożądanego sposobu życia i doskonaleniu jego społecznej organizacji. Niemniej niektóre z nich wymagają szczególnego wyeksponowania.

Wśród tych funkcji na plan pierwszy wysuwa się niewątpliwie funkcja wypoczynkowa, zapewnienie człowiekowi sił wyczerpywanych w procesie pracy i uszczuplanych negatywnymi czynnikami cywilizacji. Organizacja produkcji i życia społecznego wymaga dzisiaj intensywnego wydatkowania energii i sił psychicznych człowieka, które muszą mieć oparcie w siłach życiowych organizmu. Mimo postępującego odciążenia człowieka od wysiłku fizycznego przez technikę, zużywanie się ludzkich sił wcale nie zmalało. Postęp techniczny, ograniczając coraz bardziej rolę pracy ręcznej i znaczenie siły mięśni oraz fizycznej wytrzymałości człowieka, przesunął tylko przeważające obciążenie w pracy na układ nerwowy. Człowiek we współczesnej produkcji nadal narażony jest na działanie różnych szkodliwych czynników środowiska pracy, takich jak: hałas, temperatura, zanieczyszczenie toksyczne, zapylenie itp., a także na niepożądane następstwa pracy, wynikające z jej rozczłonkowania i monotonii. Wszystko to wzmagą zmęczenie (stan fizjologiczny polegający na samoobronie organizmu przed wyczerpaniem sił) i znużenie organizmu (stan psychiczny polegający na zniechęceniu do działania), osłabia jego zdolność i wolę pracy¹⁸. Ponadto ujemne skutki rozwoju przemysłowego i intensywnej urbanizacji sprawiają, że coraz trudniejsze staje się dla człowieka zachowanie dobrego zdrowia, sprawności fizycznej i równowagi psychicznej. Coraz bardziej bowiem zwiększa się bariera psychofizjologicznej adaptacji do warunków zubożonego środowiska ekologicznego i społecznego, zwłaszcza zaś w nowych osiedlach mieszkaniowych i na terenach o silnej koncentracji przemysłu¹⁹.

W tej sytuacji rosną potrzeby w zakresie regeneracji sił, zwiększenia zdolności do pracy i wszelkiego ludzkiego działania. Odpowiednio długi i właściwie zorganizowany wypoczynek staje się więc czynnikiem przeciwdziałającym ujemnym wpływom pracy i warunków życia, spełniając rolę akumulatora stanowiącego źródło sił witalnych człowieka i zachowania równowagi psychofizjologicznej. Odpoczynek, przyczyniając się do rozwoju fizycznego i psychicznego oraz wzbogacenia osobowości człowieka ma także odpowiednią wartość ekonomiczną. W jego rezultacie bowiem uruchamia się potężna siła wytwórcza, która znakomicie podnosi

¹⁸ Zob. J. Penc, *Ochrona człowieka w procesie pracy*, Łódź 1979, s. 5-31.

¹⁹ Por. J. Aleksandrowicz, *Sumienie ekologiczne*, Warszawa 1979, s. 44 - 53,

efektywność pracy²⁰. Literatura poświęcona roli wypoczynku dostarcza wielu dowodów wskazujących na jego efektywność ekonomiczną, która wyraża się takimi wskaźnikami, jak:²¹

- wzrost wydajności pracy jednostek, co przyczynia się do wzrostu społecznej wydajności pracy,
- zmniejszenie absencji w pracy, co zapewnia korzystną ciągłość pracy, jej efektywność i wydajność,
- zmniejszenie wypadkowości w pracy, a więc i zmniejszenie strat ekonomicznych w postaci kosztów leczenia, zasiłków chorobowych i „zamrożonych”, niewykorzystanych stanowisk pracy,
- zmniejszenie wydatków na leczenie profilaktyczne,
- przedłużenie sprawności fizycznej i umysłowej a więc i okresu wydatkowania wysiłku.

Wyeksponowania wymaga także funkcja edukacyjna wolnego czasu, wypełnianie go nauką i doksztalceniem, zaspokajanie poznawczej potrzeby człowieka, jego potrzeby wiedzy i nowych doświadczeń. Funkcja ta spełnia nadzwyczaj pożyteczną rolę w ogólnym rozwoju jednostki, w jej życiu i pracy, a także w rozwoju społeczeństwa. Podnoszenie bowiem poziomu wiedzy ogólnej i zawodowej z jednej strony warunkuje realizację społecznych, ekonomicznych i kulturalnych celów rozwoju, z drugiej staje się źródłem wzbogacenia osobowości człowieka, poszerzenia jego horyzontów intelektualnych, podnoszenia własnej wartości, a więc jest nie tylko narzędziem realizacji określonych celów społecznych i gospodarczych, ale również autonomicznym celem dążeń ludzkich. Duże znaczenie społeczne tej funkcji wolnego czasu, wynika z wielostronnych implikacji szybkiego rozwoju nauki i techniki, wśród których szczególnie ważne są następujące motywy:

1. Chęć zdobywania wiedzy, warunkującej rozumienie współczesnej techniki i jej kulturotwórczej roli w społeczeństwie, a także umożliwiającej uczestnictwo w jej tworzeniu. Wynika to z potrzeby samorealizacji, tj. pragnienia stawania się coraz bardziej kimś stojącym wyżej i osiągnięcia maksimum w karierze zawodowej²². Posiadanie wiedzy umożliwiającej aktywny udział w poprawianiu i przyswajaniu techniki, niezależnie od konkretnych korzyści, które się z tym łączą, stanowi dla człowieka ważne źródło satysfakcji osobistej oraz prestiżu zawodowego i społecznego.

2. Szybkie starzenie się wiedzy zdobytej w szkole i okresie wstępnym przygotowania do zawodu, a więc potrzeba „odnowienia” kwalifikacji.

²⁰ „Oszczędność czasu pracy — pisał Marks — jest równoznaczna ze zwiększeniem czasu wolnego, tj. czasu potrzebnego dla pełnego rozwoju jednostki, która **sama z kolei, jako najpotężniejsza siła wytwórcza, wtórnie oddziałuje na produkcyjną siłę pracy**” (K. Marks, F. Engels, *Socjinienia*, t. 46, cz. II, s. 221).

²¹ S. Czajka, *Z problemów czasu wolnego*, s. 67-68.

²² A. H. Maslow, *Motivation and Personality*, New York 1954, s. 46.

Starzenie to powoduje obniżenie kwalifikacyjnego potencjału pracownika i pomniejsza niekiedy nawet znacznie jego przydatność zawodową. Według opinii ekspertów amerykańskich kwalifikacje inżyniera dezaktualizują się w ciągu 10 lat w 50%, a inżynier, który nie uzupełnia wykształcenia zachowuje po 20 latach tylko ich czwartą część²³. Technik — jak ocenia R. Richta — już po 10 latach przestaje orientować się w nowoczesnych zmianach w zakresie swojej specjalności²⁴.

3. Potrzeba posiadania odpowiedniego poziomu wiedzy, który warunkuje zawodową elastyczność pracownika, tzn. zdolność jego przystosowania się do stale zmieniających się warunków pracy. Składa się na to szereg przyczyn, a mianowicie:

a) praca w jednym zawodzie przez cały okres życia staje się coraz mniej prawdopodobna. Uważa się nawet, że w przyszłości każdy pracownik będzie zmieniał w ciągu życia zawodowego 3-5 razy swój zawód,

b) ludzie żyją coraz dłużej i 40 - 45 lat pracy to zbyt duży okres czasu, aby go przeznaczać na wykonywanie tylko jednego rodzaju pracy,

— ogólny wzrost oczekiwań i powszechność oświaty rozbudziły wśród dużej liczby pracowników wysokie aspiracje, co wydatnie zwiększa dążenie do zdobywania wiedzy i wykształcenia oraz uzyskiwania awansu społecznego,

— systematyczne podwyższanie kwalifikacji umożliwia awans zawodowy, tym samym stanowi dogodny sposób uwolnienia się od pracy uciążliwej (np. w systemie taśmowym, wielozmianowym) i mało społecznie znaczącej.

4. Intensyfikacja zjawiska ruchliwości zawodowej powodowana koniecznością zmiany zawodu bądź zdobycia specjalności komplementarnej w stosunku do posiadanej (zjawisko wielozawodowości). Konieczność ta występuje z jednej strony jako skutek postępu technicznego, który powoduje zanikanie zawodów i powstawanie nowych, z drugiej jako rezultat przesunięć w zatrudnieniu, wywołanych zmianami w strukturze gospodarki narodowej (postępująca industrializacja, rozwój nauki, rozwój usług itp.).

5. Rosnąca rola kwalifikacji w procesach rozwoju społeczno-gospodarczego. Odpowiedni poziom kwalifikacji kadr stanowi niezbędny warunek efektywnego wykorzystania zasobów techniki, tworzonej przez własne społeczeństwo bądź uzyskiwanej z zewnątrz, a także ułatwia łamanie barier i oporów, na jakie natrafia jej wprowadzanie. Braki w techniczno-zawodowym i ogólnym wykształceniu mogą stanowić poważną

²³ Zob. N. P. Iwanow, *Rewolucja naukowo-techniczna a zagadnienia kształcenia kadr w rozwiniętych krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1974, s. 141.

²⁴ R. Richta i inni, *Cywilizacja na rozdrożu*, Warszawa 1971, s. 157.

barierę w rozwijaniu i przyswajaniu różnych form (postępu technicznego, a, więc i barierę rozwoju społeczno-gospodarczego. Toteż dla (każdego społeczeństwa jest ważne, w jakim stopniu rozwój techniki idzie w parze z przemianami ludzkiej świadomości i postaw. Im szybciej przebiegają procesy tych przemian, tym szybciej rozwija się technika i tym racjonalniejsze jest jej stosowanie.

Na wyróżnienie zasługuje też funkcja kulturalna wolnego czasu. Kontakt z kulturą bowiem spełnia rolę czynnika uatrakcyjniającego sposobu spożytkowania wolnego czasu, a w przypadku uczestnictwa w wartościowych formach zajęć kulturalnych staje się ważnym środkiem intelektualnego rozwoju człowieka, jego wrażliwości i zmysłowości, utrwalania wartości ideowych i odczuwania potrzeby estetycznej percepcji rzeczywistości. Kontakt ten, wzbogacając zmysłowość i estetyczne odczuwanie ludzi, nie tylko ma duże znaczenie społeczne, lecz także wielką wartość ekonomiczną. Skłania bowiem on nie tylko do przeżywania piękna, lecz i do produkowania na zasadach piękna. Ludzie o niskim poziomie kultury są podatni na przyjmowanie wzorów spędzania wolnego czasu z pogranicza patologii społecznej, społecznie nieużytecznych, a nawet szkodliwych. Cechuje ich też zazwyczaj niski poziom kultury pracy, moralności i w ogóle kultury ekonomicznej, czego następstwem są takie zjawiska jak: zła jakość produkcji, brak inicjatywy i przedsiębiorczości, bierność w realizacji zadań, brak dbałości o interes społeczny, słaba reakcja na bodźce wyższego rzędu, lekkomyślność, zaniedbywanie obowiązków (niskie morale pracy), absencja, fluktuacja, wypadkowość itp.

We współczesnych warunkach pracy i życia do przeżyć, jakie daje uczestnictwo w kulturze, trzeba przywiązywać duże znaczenie. Uczestnictwo bowiem to jest nie tylko źródłem estetycznego doskonalenia się człowieka, ale także jest dzisiaj niezbędne dla higieny życia psychicznego. Człowiek współczesny musi rozładowywać różne napięcia psychiczne i emocjonalne powstające w wyniku procesów życiowych, w wyniku pracy, kontaktów międzyludzkich itp. Część tych napięć wyładowuje on oczywiście w procesie pracy, ale w pracy powstają też nowe napięcia, których rozładowanie musi nastąpić właśnie w czasie wolnym, dzięki kontaktem ze sztuką, kulturą, przyrodą itp.

W nowoczesnym społeczeństwie uczestnictwo w kulturze staje się więc tym czynnikiem, który modyfikuje postawy i zachowania ludzi, a jednocześnie dostarcza przeżyć wzbogacających osobowość człowieka. przeżyć związanych z przyswajaniem sobie wartości kulturalnych bądź wnoszeniem własnego wkładu do życia kulturalnego kraju. Wzbogaca ono życie duchowe człowieka, ułatwia dostrzeganie piękna, wpływa korzystnie na kształtowanie stosunków międzyludzkich (kultura współżycia społecznego), a także twórczego stosunku do pracy i swego życia²⁵.

²⁵ Zob. A. Kłoskowska, *Rola kultury w procesie tworzenia rozwiniętego społeczeństwa*.

Stąd też w każdym społeczeństwie, a w sojalistycznym w szczególności, rośnie rola i znaczenie właściwego rozbudzenia i utrwalania potrzeb kulturalnych ludzi pracy i kształtowania prawidłowych reakcji pomiędzy osiągnięciami kultury a postawami i zachowaniami ludzi.

Powyższe funkcje wskazują na wysoką rangę społeczną wolnego czasu, a jednocześnie na kierunki pożądaných przekształceń W sposobie jego spędzania przez większą część naszego społeczeństwa. Trzeba tak pokierować wypełnieniem tego czasu, aby wzrost jego zasobów, uzyskany dzięki skróceniu ustawowego czasu pracy nie stanowił pożywki dla próżniactwa i innych zachowań patologicznych, lecz by był wykorzystywany dla podnoszenia poziomu wiedzy, kultury i oświaty, dla rozwoju fizycznego i intelektualnego jednostek i całych społeczności. Osiągnięcie takiego rezultatu wymaga upowszechnienia pożytecznych wzorców spędzania tego czasu, a także odpowiedniej rozbudowy infrastruktury społecznej stwarzającej ludziom realne możliwości szerokiego korzystania z form wypoczynku wzbogacających ich życie.

IV. KSZTAŁTOWANIE STRUKTURY PODZIELONEGO CZASU

Ukształtowanie wzajemnych proporcji czasu pracy i czasu wolnego stanowi niezwykle ważny problem społeczny. Wyrównany bowiem i właściwie wykorzystany bilans czasów pracy i odpoczynku jest celem, do którego dążą zarówno poszczególne jednostki, jak i całe społeczeństwa. Ale jest to jednocześnie problem niezwykle trudny, którego rozwiązanie wymaga uwzględnienia wielu często sprzecznych ze sobą racji ekonomicznych, społecznych i politycznych. Stąd też umiejętne godzenie tych racji, stałe zwiększanie liczby dóbr i usług, a zarazem zasobu wolnego czasu uważa się za świadectwo umiejętności gospodarowania i organizacji życia społecznego.

Powszechnie przyjmuje się, że proporcje między czasem pracy a czasem wolnym są prawidłowe, jeśli tydzień pracy nie przekracza 40 godzin, pracownicy korzystają z dwóch dni wolnych i mają znaczną swobodę w wyborze czasu rozpoczynania i kończenia pracy. Wielu jednak badaczy uważa, że taki wymiar tygodnia pracy jest już za długi i nie pozwala na swobodne korzystanie z wolnego czasu, tzn. w sposób zapewniający odprężenie i odpoczynek oraz możliwość doskonalenia się i dalszego rozwoju. Domagają się oni dalszego skracania czasu pracy i twierdzą, iż w niedalekiej przyszłości nastąpi znaczna jego redukcja, gdyż tego wymaga współczesna organizacja produkcji i życia społecznego. Tak, na przykład zdaniem czechosłowackiego ekonomisty R. Richty (i ze-

społu) korzystanie z osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej i czasu wolnego może zapewnić tylko sześciogodzinny dzień i trzydziestogodzinny tydzień pracy²⁶. Amerykański ekonomista G. Gappert uważa, iż w niedalekiej przyszłości wzrośnie znacznie ranga wolnego czasu (etyka zabawy), będzie on traktowany na równi, a nawet wylej niż sama praca (etyka pracy). Spowoduje to poważne zmiany w rozkładzie tygodnia pracy: na pracę przypadać będzie 3 dni, a na zabawę 4 dni. Swoją wolny czas ludzie będą także wykorzystywać na okazjonalne zajęcia w niepełnym wymiarze czasu²⁷. Radziecki ekonomista A. Aganbegian jest zdania, że proporcje między czasem pracy a czasem wolnym będą właściwe wówczas, gdy czas pracy zostanie ustalony w rozmiarze 3-4 godzin dziennie²⁸. Taki pogląd prezentował również B. Russel, według którego czas pracy nie powinien pochłaniać więcej niż 4 godziny dziennie, albowiem tylko taki wymiar może zapewnić człowiekowi poczucie sensu życia i kontakt z rzeczywistością²⁹. Zespół ekonomistów francuskich (zespół Adreta), który zaproponował nowego typu wzrost gospodarczy oparty na skróconym czasie pracy, uważa nawet, że wprowadzenie 32 godzinnego tygodnia pracy (co niebawem nastąpi) stanowić będzie pierwszy krok na drodze do dwugodzinnego dnia pracy³⁰. Takie opinie na temat kształtowania czasu pracy dotyczą raczej społeczeństwa dość odległej przyszłości. Obecnie brak jest jeszcze warunków ekonomicznych dla tak radykalnej redukcji jego wymiaru. Wprawdzie w niektórych krajach gospodarczo rozwiniętych są realizowane programy skracania tygodnia pracy do 35 godzin w 1985 roku, ale postęp w tym zakresie jest niewielki³¹. Niedogodności natomiast czterdziestogodzinnego ty-

²⁶ R. Richta i inni, *Cywilizacja na rozdrożu*, s. 195.

²⁷ G. Gappert, *Post — affluent America*, New York 1979, s. 41, Czas wolny będzie mógł być tak wykorzystany, gdyż — jak twierdzi S. Parker — „rozwój automatyzacji i innych form postępu technicznego zapewni niezależność wyboru pomiędzy pracą a zabawą od dyktatu ekonomicznej konieczności” (S. Parker, *The Future of Work*, s. 11).

²⁸ A. Aganbegian, *Roboczij dien i komunizm*, Woprosy ekonomiki 1961, nr 7, s. 24.

²⁹ B. Russel, *In Praise of Idleness and other Essays*, London 1963, s. 18 - 19. Angielscy fizjologowie J. Durnin, R. Passmore twierdzą nawet, iż ten wymiar dnia pracy jest możliwy do urzeczywistnienia już w bliskiej przyszłości. „Jest prawie pewne, że w ciągu najbliższych dziesięciu lub dwudziestu lat w wielu krajach czas pracy w zakładach przemysłowych ulegnie skróceniu do 20 godzin tygodniowo” (J. V. G. Durnin, R. Passmore, *Energetyka pracy i wypoczynku*, Warszawa 1969, s. 154).

³⁰ P. Boisars, *Spoleczne skutki skracania czasu pracy*, Prezentacje 1980, nr 5, s. 30 - 32. Jeden z zachodniemieckich ekonomistów oszacował, że gdyby w USA obniżyć konsumpcję do poziomu z 1870 r. (na głowę mieszkańca), wówczas w latach siedemdziesiątych naszego wieku tydzień pracy mógłby wynosić zaledwie 5 godzin (Zob. C. A. Andreae, *Ökonomik der Freizeit*, München 1970, s. 148).

³¹ F. Chirot, M. Jaques, *Les 35 heures*, L'Express 1979, nr 1453, s. 46 - 49.

godnia pracy łagodzi się dzięki uelastycznieniu jego organizacji (4 dniowy tydzień pracy, różne odmiany ruchomego czasu pracy, upowszechnienia pracy w niepełnym wymiarze itp.). W większości zaś krajów utrwalany jest model czterdziestogodzinnego tygodnia pracy i nie odczuwa się przy tym silniejszych dążeń społecznych do dalszej jego redukcji. Wiele okoliczności wskazuje, iż mimo postępującej robotyzacji procesów produkcyjnych społeczne zapotrzebowanie na czas pracy nie będzie wcale maleć (rozwój sfery usług, ochrona środowiska, wzrost konkurencji zagranicznej itp.). Przez wiele jeszcze lat nawet społeczeństwa zamożne pracować będą niewiele krócej niż obecnie³². Można więc sądzić, że zmiana struktury społecznego czasu na rzecz zwiększenia czasu wolnego dokonywać się będzie mniej radykalnie i w dłuższym okresie, niż to sugerują różne prognozy i że model czterdziestogodzinnego tygodnia pracy utrzyma się jeszcze przez dłuższy czas³³.

Kształtowanie optymalnych relacji między czasem pracy a czasem wolnym podlega określonym regulacjom społeczno-ekonomicznym, które zostały sformułowane w postaci różnych teorii. W socjologii (burżuazyjnej) traktującej czas wolny jako przeciwstawienie pracy przyjmowane są powszechnie cztery takie teorie: kompensacji, jedności, kontrastów i równowagi³⁴.

Teoria kompensacji traktuje czas wolny jako swoistą rekompensatę w stosunku do treści i rodzaju czynności wykonywanych w czasie pracy. Rozpatruje ona więc ten czas jedynie pod kątem stworzenia dla człowieka możliwości wypoczynku dla odtworzenia sił i likwidacji zmęczenia związanego z pracą. Teoria ta, przypisując czasowi wolnemu wyłącznie funkcje służebne wobec pracy i wobec rosnących jej wymagań, uzależnia całkowicie jego długość od odczuwanej przez człowieka uciążliwości pracy, a nie zaś od rosnących potrzeb związanych z rozwojem osobowości i warunkami życia. Tym samym zuboża ona istotnie społeczne i kulturalne funkcje tego czasu.

Teoria jedności (scalania) ujmuje obie sfery ludzkiego życia: czas pracy i czas wolny (szerzej czas poza pracą) w sposób równoważny, gło-

³² Por. J. Penc, *Czas pracy w świecie — stan i perspektywy*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1979, seria I, z. 44, s. 103 - 108.

³³ Różne hipotezy już w latach sześćdziesiątych sugerowały gwałtowne skrócenie się czasu pracy. Rzeczywistość ich jednak nie potwierdziła. Tak na przykład w USA w 1965 roku przewidywano, że już w 1968 tydzień pracy zostanie skrócony do 36, w 1970 do 34, w 1975 do 30, w 1980 r. do 25 i w 1985 r. do 22 godzin. Realnie oceniający ten proces ekonomiści amerykańscy uważali, że skrócenie tygodnia pracy do 37,5 godzin będzie możliwe dopiero w latach 1980 - 1985 (J. M. Krebs, J. J. Spengler, *The Leisure Component of Economic Growth*, in: H. R. Bowen, G. L. Mangum, *Automation and Economic Growth*, New Jersey 1966, s. 131 i 134).

³⁴ O Neuloh, *Nowa definicja pracy i czasu wolnego od pracy w warunkach postępu technicznego*, Materiały Zagraniczne 1965, z. 1., s. 133 - 152.

sząc potrzebę ponownej ich integracji. W czasie wolnym widzi ona możliwość przywrócenia między nimi tej jedności, jaka istniała w społeczeństwach przedindustrialnych, gdzie życie zawodowe i prywatne ludzi spletało się ze sobą dość ściśle i gdzie obie te sfery cechowała jedność „myśli i czynu”. Ta jedność została rozerwana przez przemysłowy system produkcji, w którym „fabryczne mury, oddzielające pracowników od reszty społeczeństwa, przebiegają także przez ich życie”. Jej przywrócenie jest możliwe dzięki wzbogacaniu wolnego czasu i przenoszeniu w sferę pracy wzorów charakterystycznych dla zachowań ludzi w tym czasie (np. swoboda wyboru aktywności zawodowej, pory realizacji tej aktywności itp.).

Teoria kontrastów (przeciwieństwa) traktuje godziny poza pracą jako czas, w którym pracownicy potrzebują zajęć kontrastujących z ich fizycznym i umysłowym wysiłkiem, a także podporządkowaniem służbowym (anonimowemu autorytetowi). W miarę wzrastania dyscypliny i (podporządkowania (władzy) w czasie godzin pracy rośnie poczucie (chęć) swobody w podejmowaniu decyzji, w działaniu i myśleniu poza zakładem pracy (np. sport, hobby, tzw. ucieczka w sferę zajęć ubocznych itp.). Także postępująca, w wyniku procesu automatyzacji, izolacja społeczna pracowników zwiększa u nich potrzebę uczestnictwa w życiu towarzyskim, społecznym i politycznym. Wszystko to powoduje wzrost znaczenia wolnego czasu w życiu ludzi i wzmagą ich zapotrzebowanie na jego zasoby i atrakcyjne formy użytkowania.

Teoria równowagi sugeruje, że sprzeczne wymogi pracy i czasu wolnego pozbawiają współczesnego człowieka fizycznie, umysłowo i społecznie zmysłu orientacji. Skutkiem tego jest wzrost nienormalnego zachowania się we współczesnym społeczeństwie (wykroczenia, przestępczość), niszczenie życia rodzinnego (rosnące tempo rozwodów), wyobcowanie się jednostek, radykalizm polityczny, wzrastająca liczba samobójstw itp. Te objawy patologii społecznej wynikają z nieprzystosowania się jednostek do społeczeństwa industrialnego. Jednym z takich działań ułatwiających to przystosowanie jest poszerzanie wolnego czasu i doskonalenie sposobów jego spędzania.

W ekonomii burżuazyjnej, w myśl powszechnie dzisiaj przyjmowanej teorii trzech optimumów, relacje między czasem pracy a czasem wolnym są rezultatem konfrontacji (ścierania się) trzech wielkości optymalnych czasu pracy, tj. optimum pracowników, przedsiębiorstwa i społecznego³⁵. Optimum pracowników wyznacza punkt zrównania się użyteczności krańcowej płacy z krańcową przykrością pracy. Pracownik, kierując się subiektywnym odczuciem (przyjemności i przykrości) dąży do ustalenia takiej długości czasu pracy, przy której jego ocena wartości krańcowej

³⁵ Zob. M. Pohorille, *Preferencje konsumentów a postulowany wzorzec spożycia*, Warszawa 1978, s. 139 - 145.

produktu (dochodu realnego), jaki można uzyskać pracując zarobkowo zrówna się z krańcową użytecznością godziny wolnego czasu. Optimum przedsiębiorstwa wyznacza punkt równowagi optymalnej, tj. punkt zrównania się kosztu krańcowego z ceną (w warunkach wolnej konkurencji) bądź kosztu krańcowego z utargiem krańcowym (w warunkach monopolu)³⁶. Optimum społeczne wyznacza z kolei taką długość czasu pracy, przy której w warunkach pełnego wykorzystania rozporządzalnych czynników produkcji osiąga się maksymalny dochód narodowy.

W ekonomii marksistowskiej za podstawę kształtowania optymalnej długości czasu pracy przyjmuje się kryterium społecznej efektywności produkcji. W związku z tym przez optimum czasu pracy rozumie się na ogół wielkość dziennej lub tygodniowej normy trwania pracy, przy której występuje najwyższa społeczna efektywność produkcji. Społeczna efektywność produkcji jest pojęciem bardzo względnym. Ocena jej poziomu jest uzależniona od różnych czynników, toteż i społeczne optimum czasu pracy trudne jest do jednoznacznego określenia i przedstawienia w postaci wymiernych wielkości. Najogólniej optimum to określa się jako korzystną społecznie długość czasu pracy nie tylko z punktu widzenia bieżących potrzeb społeczeństwa, ale także potrzeb przyszłych (np. w zakresie podniesienia oświaty, kultury, wykształcenia, poszerzenia możliwości wypoczynku itp.). W różnych opracowaniach (głównie radzieckich) poświęconych czasowi pracy przyjmuje się na zasadzie aksjomatu, że w państwie socjalistycznym czas ten unormowany przepisami prawnymi stanowi właśnie normę społecznie optymalną, a jako miara udziału pracowników w tworzeniu produktu społecznego jest on ustalany w rozmiarze niezbędnym do rozwiązania zadań każdego okresu historycznego. Uważa się także, że miara ta gwarantuje w pełni urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do wypoczynku, do wolnego czasu i umożliwia ludziom pracy rozwój osobowości i aktywny udział w pracach społecznych i politycznych³⁷. Takie założenie jest niewątpliwie zgodne z intencjami socjalistycznego państwa, ale zbyt upraszcza niezwykle złożony proces kształtowania się czasu pracy jako wielkości optymalnej. Nasza (polska) praktyka dowodzi, że w socjalizmie optymalizacja czasu pracy nie wynika tak całkiem bezpośrednio z „humanistycznej treści produkcji społecznej”. Skrócenie tego czasu stało się głównie rezultatem politycznego nacisku ludzi pracy, a nie programowanych po-

³⁶ Jest to ujęcie optymalnego czasu pracy identyczne ze znaną z podręczników ekonomii graficzną interpretacją maksymalizacji zysku, z tym, że za koszt krańcowy przyjmuje się przyrost kosztów całkowitych związany ze zwiększeniem czasu pracy o godzinę nie zaś ze zwiększeniem produkcji o jednostkę. Analogicznie interpretuje się pojęcie utargu krańcowego (przyrost utargu całkowitego związany ze zwiększeniem czasu pracy o godzinę).

³⁷ Por. zwłaszcza L. Ostrowski, *Czas pracy w Związku Radzieckim*, Warszawa 1964, s. 21.

sunięć władzy kierującej się „motywami humanistycznymi” (wolne soboty zapoczątkowano w 1971 r. po wydarzeniach grudniowych, 42 godzinny tydzień pracy wprowadzono pod presją związków zawodowych, przy dość silnym oporze administracji .gospodarczej). Takie różne dogmatyczne twierdzenia, uważane przez wiele lat za pewniki, wymagają dzisiaj weryfikacji. U podstaw optymalizowania czasu pracy tkwią obiektywne prawa ekonomiczne i rozwoju społecznego, przy czym nie jest to proces ponadustrojowy. Odmienne cele produkcji społecznej powodują, że w różnych ustrojach optymalizuje się inne układy warunków i ta właśnie optymalizacja decyduje o tym, w jakim związku rozmiary i rozkład czasu pracy pozostają z celem produkcji społecznej i uwzględniają rzeczywiste potrzeby ludzi pracy.

W praktyce za podstawę określenia długości trwania pracy można przyjąć tzw. produkcyjne optimum czasu pracy. Oznacza ono taką długość czasu pracy, przy której uzyskiwana przez pracownika produkcja osiąga swoje maksimum³⁸. Optimum produkcyjne zależy również od wielu czynników składających się na efektywność funkcjonowania układu: człowiek—środki pracy. Najogólniej czynniki te dzieli się na trzy grupy, a mianowicie: czynniki techniczno-organizacyjne, psychologiczno-fizjologiczne i ekonomiczno-socjologiczne. Jeśli założy się stałość technicznych i ekonomicznych warunków pracy, wówczas wahania wydajności pracy determinowane są działaniem czynników fizjologicznych, toteż czynniki te przyjmuje się za podstawę do wyznaczania w danych warunkach materialnych i czasowych optymalnej dla człowieka normy trwania pracy.

Zgodnie z wymogami fizjologicznymi długość czasu pracy powinna być ustalona w takim wymiarze, żeby zapewniona została równowaga pomiędzy zużyciem sił człowieka w procesie pracy a ich odnową w ciągu czasu wolnego tak, by nie było stałego ubytku sprawności i uszczerbku na zdrowiu pracującego³⁹. W tym więc sensie postulat optymalności może spełniać czas o różnej długości i o różnym umiejscowieniu w podokresie doby, zależnie od wymagań stawianych pracującemu, warunków świadczenia pracy i jego psychofizycznych możliwości.

Każdy człowiek może wydatkować określony wysiłek tylko przez pewien czas, gdyż wskutek wyczerpywania się zapasu energii i gromadzenia się w organizmie substancji grożących jego uszkodzeniem nasila się zmęczenie, które prowadzi do spadku zdolności do pracy. Jeśli więc czas pracy jest nadmiernie wydłużany (np. w wyniku stosowania godzin nadliczbowych), wówczas zmniejsza się odporność organizmu, maleje intensywność pracy i jej tempo, zwiększa się podatność pracownika na ulega-

³⁸ J. Rosner, *Zagadnienia czasu pracy*, Warszawa 1962, s. 79.

³⁹ Por. J. Penc, *Fizjologiczne przesłanki optymalizacji czasu pracy*, *Ekonomika i Organizacja Pracy* 1977, nr 12, s. 4 - 8.

nie wypadkom, rośnie absencja chorobowa, spada jakość produkcji itp. Te negatywy zaczynają przeważać nad korzyściami dłuższego czasu pracy, w wyniku czego spada produkcja. Oznacza to, iż przedłużanie czasu pracy poza pewien punkt graniczny, który wyznacza optimum produkcyjne, nie jest opłacalne, gdyż zwiększona ilość czasu pracy nie przynosi efektów produkcyjnych proporcjonalnych do jego wydłużenia. Skrócenie czasu pracy poniżej tego optimum powoduje bezwzględne zmniejszenie produkcji, gdyż jeśli nawet nastąpi wzrost godzinowej wydajności pracy (optimum wydajności godzinowej), to będzie to jednak wzrost nie wystarczający do wyrównania utraty produkcji wywołanej zmniejszeniem liczby godzin pracy⁴⁰.

Optima produkcyjne i społeczne są ze sobą ściśle związane. W pojęciu optimum społecznego mieszczą się możliwości podnoszenia zdolności do pracy i wydajności pracy, ponieważ przedłużenie czasu wolnego wpływa korzystnie na wzrost ogólnego poziomu zdrowotnego społeczeństwa, podniesienie kwalifikacji pracujących, wzrost zdolności do pracy itp. A więc, obok bezpośrednich korzyści wtórnie oddziałuje ono dodatkowo na wyniki produkcyjne. Optimum społeczne jest z reguły niższe od optimum produkcyjnego, gdyż musi ono uwzględniać odpowiednie wymiary czasu na wypoczynek, życie rodzinne, rozwój kulturalny jednostki, na pogłębienie wiedzy ogólnej i zawodowej itp.⁴¹

Społeczne optimum czasu pracy ulega stałemu obniżaniu. W gospodarce socjalistycznej bowiem ostatecznym celem produkcji społecznej jest dążenie do coraz pełniejszego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy. Z tego wynika obiektywna konieczność stałego zwiększania wolnego czasu, gdyż to pozwala im pełniej zaspokajać owe potrzeby.

Obowiązujący obecnie w naszym kraju wymiar czasu pracy nie spełnia wymogów tego optimum i to nie tylko dlatego, że powszechnie są stosowane godziny nadliczbowe i praca nocna w przemyśle, że mała jest suwerenność czasowa pracowników (brak ruchomego czasu pracy, marginalne stosowanie pracy w częściowym wymiarze czasu), ale głównie dlatego, że występują duże braki na rynku artykułów konsumpcyjnych, że usługi są bardzo drogie i słabo rozwinięte, że brak jest podstawowego sprzętu gospodarczego, a ceny na ten sprzęt bardzo wysokie, że wolny od pracy czas został przekształcony w czas bytowy, jakże często odstany w kolejkach, bądź pochłaniany przez żmudne prace domowe.

Wszystko to sprawia, że czas wolny, przy nawet stosunkowo krótkim nominalnym tygodniu pracy, nie spełnia swoich funkcji społecznych i to w odniesieniu do większości naszych rodzin. Wskutek tego ten wy-

⁴⁰ Zob. J. Rosner, *Zagadnienia czasu pracy*, s. 79.

⁴¹ Por. J. Penc, W *poszukiwaniu optymalnego czasu pracy*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1979, nr 11, s. 13 - 22.

miar czasu pracy jest odczuwany jako uciążliwy. Zbliżenie tego czasu do optimum społecznego wymaga niewątpliwie upowszechnienia czterdziestogodzinnego tygodnia pracy i udoskonalenia jego społecznej organizacji, ale trzeba wyraźnie podkreślić, że dalsze skracanie tygodnia pracy nie może i nie powinno być uznane za główny sposób jego optymalizacji. Dużo większe możliwości w tym względzie kryją się w zmianie istniejącej struktury czasu poza pracą, w eliminowaniu różnych jego elementów, które pochłaniają często bez reszty czas wolny a w zamian nie dają ludziom nic, co mogłoby służyć rozwojowi ich osobowości i wzbogacać ich życie.

Racjonalne rozwiązanie problemu optymalizacji czasu pracy w naszym kraju powinno więc polegać na wydatnym zwiększeniu wolnego czasu (nie poprzez przyspieszenie skracania tygodnia pracy, lecz poprzez radykalne skurczenie czasu bytowego, a następnie przekształcenie uwolnionego w ten sposób czasu (w myśl koncepcji Marksa) w „przestrzeń, w której mogą się rozwijać faculties (zdolności) człowieka”⁴². Ale to wymaga, aby dążenie do kształtowania optymalnej struktury społecznego czasu było nie tylko osiągnięciem naszej teorii. Sprawa poprawy tej struktury powinna być potraktowana nader poważnie, gdyż powszechnie odczuwany brak wolnego czasu i ubóstwo form użytkowania jego marginesu stają się silnym hamulcem modernizacji naszej gospodarki, podnoszenia jej efektywności ekonomicznej i przestawiania na tory nowoczesnego rozwoju.

DIALECTICS OF THE DIVIDED TIME

Summary

Two interrelated segments: work-time and leisure-time are separated within the structure of human time by the modern organization of productional process. Both types of time perform numerous important functions in lives of individuals and of societies. Therefore a proper development of those functions and their intercorrelation in order to have spending of those times on service of social progress and economic development becomes the target of any public authority and also the proof of its effectiveness. Rational solution of that question is particularly important in the socialist system which is aimed at creating conditions to increase the living standard of the population and foster evolution of labor. The said target causes that there is a different set of criteria of forming optimum relations of both times and their theoretical interpretation is also different. The supreme criterion in that aspect in socialism is considered to be the promotion of securing the social optimum of the worktime, facilitating growth of social product and better rest conditions, contacts with culture and education, developing own skills and interests and more active life in family and society.

⁴² K. Marks, *Teorie wartości dodatkowej*, cz. III, Warszawa 1966, s. 298.

Functions of the worktime and of the leisure time have been reduced in our country. Consequently the compulsory worktime in spite of its modest time dimensions is not fulfilling the needs of social optimum. Reaching the latter would call for improving organization of the binding norms of worktime and for radical cuts in existence time by improvements in the sphere of trade, decreasing prices of numerous services time saving and prolongating leisure time. Social organization of leisure must also be improved to have it enrich pur life saved from work activities and existence efforts.